

Edyta Bartosiewicz, Renovatio (album Renovatio)

Nie pozostało nam już nic,
Prócz wbitych w serca drzazg z zatrutych strzał
Dymu z papierosów, nieaktualnych zdjęć wśród smutnych ram

Jak zmęczona tkanina, gdy ostatnia pęka w niej nić,
Ta droga jest bez powrotu, bez awaryjnych wyjść.

I nagle wszystko kończy się,
Reanimacje, na nic zdał się trud.
Litry przetoczonej krwi,
Pacjent nie przeżył, nie zdarzył się żaden cud.

Godzina za godziną,
Byś w końcu sam na to wpadł...
...że to najlepsze co mogło się stać.

Zrzuć za siebie cały ciężar martwych wspomnień, zbolałą treść
Niech biją salwy na Twoją cześć.

Salwy na Twoją cześć.
Salwy na Twoją cześć.

Nie pozostało nam już nic,
Prócz wbitych w serca drzazg z zatrutych strzał
Dymu z papierosów, nieaktualnych zdjęć wśród smutnych ram

Godzina za godziną,
Byś w końcu sam na to wpadł.
To najlepsze co mogło się stać.

Zrzuć za siebie cały ciężar martwych wspomnień, zbolałą treść
Niech biją salwy na Twoją cześć.

Salwy na Twoją cześć.
Salwy na Twoją cześć.

Co zdaje się końcem, początkiem jest.